

JAN KORNAŚ

Aktualne postulaty ochrony przyrody Jury Krakowskiej

Wartości przyrodnicze i krajobrazowe okolic Krakowa, który od dawna był jednym z centrów badań fizjograficznych w Polsce, poznano bardzo wcześnie¹⁾. Wcześniej też zaczęły pojawiać się głosy o potrzebie ich ochrony, zwłaszcza w odniesieniu do Jury Krakowskiej. Konkretną formę przybrały te postulaty zaraz po odzyskaniu niepodległości i utworzeniu Państwowej Komisji Ochrony Przyrody, kiedy rozpoczęto starania o utworzenie wielkiego rezerwatu w Ojcowie²⁾. Długoletnie wysiłki zarówno w tym względzie, jak i w sprawie zabezpieczenia innych zabytków przyrody w obszarze Jury Krakowskiej napotykały jednak na nieprzewidywane trudności ze strony prywatnych właścicieli. Dopiero dziś, kiedy upaństwowienie lasów stało się faktem dokonany, można będzie wreszcie zrealizować plany sprzed 25 lat.

Niestety, wiele się w tym czasie w Jurze Krakowskiej zmieniło. Zwłaszcza zniszczenia wojenne w latach 1939—1945 i bezprzykładowa dewastacja przyrody w okresie powojennym pozostały na niej liczne ślady. Dużo zabytków przyrody przestało istnieć, inne znajdują się w opłakanym stanie. Dla przykładu przytoczyć można kompletne zniszczenie wodospadu «Szum» w Dolinie Będkowskiej przy budowie stawów rybnych w 1943, zeszpecenie wąwozu w Mnikowie przy regulacji rzeczki Sanki w 1944, okopy niemieckie z 1944, masowe nielegalne trzebieże leśne w okresie powojennym, klusownictwo i wiele, wiele innych. Dlatego sprawa ochrony przyrody Jury Krakowskiej jest niesłychanie paląca. Na szczęście dzięki zainteresowaniu się nią Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie, która na posiedzeniu w dniu 28. VIII. 1946 na wniosek dra W. Marcinkowskiego

¹⁾ Już Besser (*Primitiae Florae Galiciae...*, Viennae 1809) nazywa Dolinę Ojcowską «vallis pulcherrima et rariss plantis ditissima». Podobnie zachwyca się «uroczymi dolinami Ojcowa, Pieskowej Skaly, Kobylan, Dubia i Czernej» także i Berdau (*Flora Cracoviensis, Cracoviae 1859*).

²⁾ J. Smoleński, B. Pawłowski, J. Stach, S. Krukowski, S. Richter, W. Szafer, W. Piotrowski, Ojców. Osobliwości przyrody doliny Prądnika ze stanowiska ochrony przyrody. *Ochrona Przyrody*, z. IV, Kraków 1924.



Ryc. 1. Ważniejsze zabytki przyrody w Jurze Krakowskiej. Rezerваты istniejące: 1. Hamernia. 2. Panieńskie Skąły w Lesie Wolskim. 3. Przegorząły, rezerwat naskalny.

Zabytki wymagające ścisłej ochrony: 4. Otoczenie zamku i lasy bukowe w Pieskowej Skale. 5. Zarośla w skąłki z osobliwą florą przy drodze z Pieskowej Skąły do Grodziska. 6. Grodzisko koło Ojeowa. 7. Góra Zamkowa w Ojeowie. 8. Otoczenie Groty Ciennej. 9. Dolina Sąspowska wraz z Górą Chelmoną i wąwozem «Jamki». 10. Resztki widnej dąbrowy koło wsi Wierzchowia. 11. Skąłki koło Iglicy Akademickiego Związku Sportowego w Dolinie Będkowskiej. 12. Stanowisko *Prunus fruticosa* w Dolinie Będkowskiej. 13. Lasy bukowe w Dolinie Raclawki. 14. Dolna część Wąwozu Mnikowskiego. 15. Skąłki poniżej klasztoru o. o. Kamendulów na Bielanych. — Linią kreskowaną oznaczono przybliżoną granicę strefy ochrony krajobrazu.

uchwalila doniosłą rezolucję¹⁾, domagającą się jak najszybszego utworzenia tutaj rozległego rezerwatu, znajduje się na najlepszej drodze. Kroki wstępne do wprowadzenia w życie tej rezolucji już poczyniono. Dotyczą one przede wszystkim południowo-wschodniego krańca Jury, położonego w bezpośrednim sąsiedztwie Krakowa.

Teren ten posiada nieocenione wartości krajobrazowe. W kierunku równoleżnikowym przecina go krzeszowicki rów tektoniczny, a prostopadle do niego układają się liczne erozyjne doliny, na których zboczach rozrzucone są malownicze skalki. W miejscach mniej zniszczonych zachowały się tutaj jeszcze lasy. Natomiast pokryta lessom wierzchowina zajęta jest przeważnie przez pola uprawne. Osiedla występują zarówno w dolinach jak i na wierzchowinie. Za ochroną tego obszaru przemawiają nie tylko piękno i zupełnie odrębny od reszty Polski jego charakter, lecz także motywy naukowe: ciekawa budowa geologiczna²⁾, występowanie zjawisk krasowych (jaskinie)³⁾, pierwotnych zbiorowisk roślinnych zwłaszcza naskalnych⁴⁾ i interesującej fauny. Jura Krakowska stanowi również ważny teren wycieczkowy i letniskowy dla Krakowa i Górnego Śląska oraz jest miejscem zaprawy spinaczkowej dla latarników krakowskich.

Dla ochrony omawianego obszaru należy utworzyć wielki rezerwat krajobrazowy, obejmujący obie krawędzie krzeszowickiego rowu tektonicznego i przecinające je doliny oraz Dolinę Prądnika. Na terenie tego rezerwatu trzeba:

1) utrzymać wszystkie istniejące lasy, a obszary nieużytków powstałych przez sztuczne wylesienie z powrotem zalesić drzewami, które tu rosły z natury (buk, a w Ojcowie także i jodła na zboczach dolin; dąb i grab na wierzchowinie); miejsce zajętych przez skrawki pierwotnych zespołów umarawionych i zaroślowych nie zalesiać;

2) ochronić krajobraz przed niepotrzebną lub szpecącą zabudową (zabudowywać raczej wierzchowinę niż zbocza i dna do-

¹⁾ Por. Chrońmy przyrodę ojczyznę, r. II 1946, nr 7/8, str. 52.

²⁾ T. Wiśniowski, Szkic geologiczny Krakowa i jego okolic, Kosmos XXV, str. 199, Lwów 1900.

³⁾ Z. Ciętek, Jaskinie południowej części Wyżyny Małopolskiej. Ochrona Przyrody, r. XV, str. 195, Kraków 1935. — K. Kowalski, Jaskinia w Kryspinowie, Chrońmy przyrodę ojczyznę, r. II, 1946, nr 7/8, str. 15.

⁴⁾ A. Kozłowska, Naskalne zbiorowiska roślin na Wyżynie Małopolskiej, Rozpr. Wydz. Mat. Przyr. PAU, LXVII, ser. A/B, str. 325, Kraków 1928. — A. Kłaput, J. Kornaś, A. Medwecka, Naskalne zespoły roślinne okolic Krakowa (w rękopisie).

lin, a wznoszone budynki utrzymywać w charakterze miejscowym);

3) regulację potoków przeprowadzać tylko w razie konieczności i to możliwie ogólnie (np. przez obsadzenie brzegów olchą);

4) eksploatację wapienia ograniczyć do kilku racjonalnie prowadzonych kamieniołomów, a małe odkrytki (np. w Dolinie Będkowskiej, w Dolinie Kluczwoły itd.) zlikwidować;

5) wyznaczyć względnie odnowić szlaki turystyczne, łączące poszczególne doliny z Krakowem.

W ten sposób podlegałyby ochronie całość krajobrazu Jury



Ryc. 2. Obrázky plamiste (*Arum maculatum*) na Górze Zamkowej w Ojcowie.

Fot. J. i A. Kornasiowiec

Krakowskiej. Niezależnie od tego należałoby otoczyć ścisłą opieką szereg najcenniejszych zabytków przyrody¹⁾, zwłaszcza w następujących punktach: w Dolinie Prądnika i Dolinie Saspowskiej w Ojcowie, Dolinie Będkowskiej, Dolinie Raclawki i Wąwozie Mnikowskim.

¹⁾ W chwili obecnej istnieje na omawianym terenie tylko jeden mały rezerwat dla ochrony brzozy ojcowskiej (*Betula oycoviensis*) w Hamerni (por. Chronimy przyrodę ojczystą, I 2/3, str. 66, II 5/6, str. 37). Ponadto podlegają ochronie jako zabytki łącznie z otoczeniem zamki w Ojcowie i Korzkwi oraz kościółek na Grodzisku koło Ojcowa (Ochrona Przyrody, r. XIII, str. 181) i niektóre grotty.

1. Ojców.

Sprawa ochrony przyrody Ojcowa posiada już długą historię i wcale pokaźną literaturę¹⁾. Ponieważ w okresie przedwojennym prowadzono tu gospodarkę przynajmniej w pewnej mierze ochronną, a lata okupacji większych zniszczeń nie wyrządziły, jest po dziś dzień Ojców najpiękniejszym i najcenniejszym przyrodniczo zakątkiem Jury Krakowskiej. Projekt utworzenia z niego wielkiego rezerwatu, powstały w 1924 roku, pozostaje nadal w całej rozciągłości aktualny²⁾.

2. Dolina Będkowska.

Dolina ta uległa w ostatnich latach bardzo silnemu zniszczeniu wskutek wycięcia lasów na zboczach i w otoczeniu wywierzyńska, w którym bierze początek przepływający przez nią potok. Ze względu na krasowy charakter terenu grozi to bardzo poważnymi zaburzeniami w jej gospodarce wodnej i może nawet doprowadzić do takiego stanu, jaki widzimy w sąsiednim Wąwozie Kobylańskim, zupełnie już dziś bezwodnym, o zboczach pokrytych na dużej przestrzeni ruchomymi piargami wapiennymi. Chcąc uchronić Dolinę Będkowską przed podobnym losem, a położone u jej wylotu gospodarstwo rybne przed katastrofą, należy otoczyć bardzo ścisłą ochroną jej zbocza i jak najszybciej przystąpić do ponownego ich zalesienia. Z punktu widzenia naukowego najcenniejszymi obiektami w dolinie są: wywierzyśko z reliktową fauną i florą zimnolubną, skalki na lewym zboczu koło Iglicy Akademickiego Związku Sportowego ze stanowiskami roślin górskich (*Saxifraga aizoon* — jedyne stanowisko pod Krakowem i *Valeriana tripteris*) i stepowych (*Anemone silvestris*) oraz stanowisko wisienki stepowej (*Prunus fruticosa*) w górnej części doliny.

3. Dolina Raclawki.

W dolnej jej części, pomiędzy wsiami Dubiem i Raclawicami, utrzymały się do dziś ładne lasy bukowe. Duży, nieuregulowany potok, zalesienie obu zboczy, łąki na terasach zbudowanych z martwicy wapiennej na dnie doliny³⁾ i brak szosy

¹⁾ Por. Ochrona Przyrody, z. IV, str. 132, z. V, str. 103, 104, r. X, str. 265—266, r. XI, str. 131.

²⁾ Ochrona Przyrody, z. IV, str. 68, Kraków 1921. Wszystkie wymienione w tym projekcie osobliwości przyrody Ojcowa przetrwały do dziś dnia w stanie niezniszczonym.

³⁾ Por. Z. Ciętak, Grota martwicowa w dolinie Raclawki, Ochrona Przyrody, r. XII, str. 261, Kraków 1932.

sprawiają, że jest to jeden z najpiękniejszych krajobrazowo zakątków w pobliżu Krakowa. Szczególnie cenne przyrodniczo są partie lasów, zwłaszcza na lewym zboczu (stanowiska *Cypripedium calceolus*), oraz leżące wśród nich skałki.

4. Wąwóz Mników.

Małownicza ta dolina, porównywana dawniej niejednokrotnie z Ojcowem, została ostatnio mocno zniszczona wskutek regulacji przepływającej przez nią Sanki oraz wycięcia zadrzewienia. Konieczne jest jak najszybsze zabezpieczenie dolnej, przelomowej części wąwozu w otoczeniu kaplicy Matki Boskiej, dla ochrony ciekawej flory roślin naczyniowych i mszaków.

Poza omówionymi znajduje się na terenie Jury Krakowskiej jeszcze cały szereg innych, przeważnie drobnych zabytków przyrody, interesujących z naukowego punktu widzenia, które zasługują również na ścisłą ochronę.

WACŁAW SKURATOWICZ

Pizmak amerykański (*Fiber zibethicus* L.) jako przykład niebezpieczeństwa zwierząt obcego pochodzenia dla flory i fauny krajowej

Za wprowadzeniem gatunków obcych mogą przemawiać dwa względy: estetyczny i ekonomiczny. Względy estetyczne mogłyby mieć poważne znaczenie dla kraju, w którym rodzima fauna uległa całkowitemu zniszczeniu i nie ma widoków na przywrócenie jej pierwotnego charakteru. W naszych warunkach jest to zbędne, faunę rodzimą mamy jeszcze dość bogatą i elementy obce raczej rzadziłyby niż upiększały krajobraz.

Względy gospodarcze mają nieraz decydujące znaczenie, lecz nie należy ich przeceniać: korzyści mogą być krótkotrwałe i niewspółmiernie małe w stosunku do szkód, które ujawniają się najczęściej dopiero po pewnym czasie. Do tej kategorii zaliczyć trzeba również modne do niedawna w łowiectwie, nie oparte zresztą na ścisłych badaniach eksperymentalnych próby «odświeżenia rasy» niektórych krajowych gatunków zwierząt łownych przez sprowadzenie osobników z innych, odległych nieraz okolic. Sprawę